Nro 157
D. 13. Czerwca.
ŚRODA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Andrzeia Mokroneskiego 1785.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj o godzinie 11tej przedpołudniem, po kilkodniowej słabości, rozstał się z tym światem JW. JX. *Wojciech Leszczyc Skarszewski*, Arcy-Biskup Warszaws: Prymas Król: Pols: Orderów Orła białego i S. Stanisława I. klassy Kawaler. Żył lat 84 i kilka tygodni.

[illegible] Rządowa Sprawiedliwości mianowała w d. [illegible] m. z. JP. Tomasza *Witkowskiego* Magistra Prawa, Pisarzem; zaś w d. 8 m. b. JP. Tomasza Juljana *Gąsiewskiego* Magistra Prawa, Aplikanta sądowego, Jnkwirentem; obudwóch do Sądu policji poprawczej Obwodu Siedleckiego.

Senator C. Ross: Tajny Radca *Kusznikow* z swą małżonką, iadąc do wód zagranicznych, przeieżdżał przez Warszawę, a Tajny Radca, Rzeczywisty Szambelan *Duroff*, przybył z *Wiednia*.

Dziś około północy, wybuchnął pożar w podwórzu Łazienek na *Marjensztadzie*, spłonęły zabudowania w temże podwórzu, lecz domy ościenne ochroniono.

Od lat kilkunastu maiąc twarz oszpeconą uporczywym *trądem*, zasięgałem rad wielu, nareszcie udałem się do W. *Sosnowskiego* mieszkaiącego na rogu ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1819, który w krótce mnie od tak przykrego wyrzutu zupełnie uleczył; mniemam tedy, że wielu się przysłużę, ogłaszaiąc tę kuracją.— *W. Grostern.*

Panna *Nawrocka* wczoraj pierwszy raz śpiewaiąca w Teatrze Narodo: zasłużyła na pochwały znawców, uważaiących że *expressja* iej śpiewu, wróży na przyszłość dobrą śpiewaczkę, zwłaszcza gdy się iej głos wzmocni (ma dopiero lat 15) i ieśli ciągle nad ukształceniem tegoż głosu oraz nabieraniem czucia pracować będzie.

Wyszło z druku nowe dziełko *Hrabia Ludwik* powieść tłuma: z dzieł P. de *Montolieu*, przez Panią H. u Brzeziny zł: 3 lub 2 i pół.

Najwyższa wygrana zł. 200,000, wczoraj padła na Nr 19,796. Los iest całkowity wzięty w *Piotrkowie* u *Macieiowskiego*.

Wyiątki z opery *Wolny Strzelec*, (Frejszyc) muzyka Webera, ułożona na Pjanoforte 2gie ozdobne wydanie, wyszło z Litografji A. *Brzeziny*. Cena explarza zł. 5.

Wczoraj ciepła było stopni 19.

We wsi *Żubowicach* w Woiewó: Lubelskiem Obwodzie Hrubieszowskim d. 28 z. m. o godzi: 3ciej po południu z niewiadomej przyczyny, wszczęty gwałtowny pożar, zniszczył 14 domów wiejskich, wraz z wszelkiemi przyległemi zabudowaniami gospodarskiemi. Przytym 14 letni Chłopiec i 5cio letnia Dziewczyna, utracili życie w płomieniach. Biedni i nieszczęśliwi wieśniacy pozbawieni odzienia i przytułku, nędzny i godny pożałowania obraz przedstwiaią.— X. F. T.

Jutro iako w uroczystość BOŻEGO CIAŁA, Kurjer niewyjdzie.

ROZMAITOŚCI.

Jak we wszystkich kraiach Katolickich tak i

w naszym, processje *Bożego ciała* odbywaią się z wielką okazałością. Umieszczamy dla lubiących dawne obyczaie Czytelników opis takiej processji odbytej w Warszawie r. 1736. »We Czwartek, iako w dzień *Sacratisimi Corporis Xsti* w Kollegjacie tutejszej S. *Jana* Naj: Królestwo JMć, summie przez Xdza *Załuskiego* Nominata Łuckiego Kanc: W. Kor: celebrowanej *circa insignia* pobożności *exempla*, w przytomności Senatorów i Ministrów *aderant*, i processji przy spiewanych przed Ołtarzami Ewanieljach w tymże Kościele assystowali. Podczas której artylerje tutejsze hucznem z armat biciem kilkakrotnie applaudowały. I lubo miała być po mieście processja, iakoż *eo fine* Ołtarz w Zamku tutejsym piękną nader proporcją z akkomodowanemi festonami wystawiono szpalerami Rptej *ob maiorem Dei gloriam*, według zwyczaiu erygowano, kamienice prawie wszystkie obiciami przyozdobione i ulice umaiono, regimenty 2 Naj: Królewicza JMci *Xawiera* dwiema linjami po całym mieście rozstawiono, i 2gi gwardji Koronnej. Jednak dla niepogodnego nieba, ta dyspozycja *immutari* musiała. W Niedzielę od WW. XX. Misjonarzów tutejszych do pałacu J. K. Mci publiczna odprawiła się processja, w którym Ołtarz takową wystawiony był inwencją. Na środku dziedzińca przed pałacem 4 kolumny, baldakin bogaty axamitny karmazynowy galonem i frandzlą bogatą przyozdobiony, wspierały, *in summitate* którego, korona na poduszce karmazynowej axamitnej złożona była. Powiment na którym Ołtarz bogaty piękną nader wystawiony był symetrją, suknem karmazynowem obity, do którego gradusy zielonem suknem usłane, i 2 wierzchnie gradusy suknem czerwonem akkomodowane piękną czyniły proporcją, *Circa altare* festony w wazach lokowane były. Tej processji N. Królestwo JMść assystowali. Regimenty wzwyż wyrażone na dziedzińcu z ręcznej strzelby ogniem bieżącym, a artylerje hucznym z armat applausem kilkakrotnie słyszeć się dały. Przez całą Oktawę, Naj: Królowa JMść w Kościele WW. OO. *Reformatów* tutejszych na rannem i nieszpornem bywa nabożeństwie.

Kazimierz IV Król Polski wnuczce swoiej *Annie*, dał w posagu 2,000 złp: a i to wówczas poczytano za niezwykłą hojność.—*Hussak acsam Szach Perski* woiuiąc dosyć pomyślnie z *Turkami*, chciał aby Polacy z drugiej strony uderzyli na wspólnego nieprzyiaciela. Żeby zaś skłonić do tego Króla *Kazimierza Jagiellończyka*, ofiarował któremukolwiek z iego synów swoię córkę za żonę, a w posagu iej przeznaczał *Grecją* którą razem zdobyć mieli. Lecz Polacy to poselstwo za płoche uznali. — Gdy *Stefan Batory* wyprawiał obiad w *Kwidzynie* 1576 r., wyszło na nim, 28 wołów, 92 baranów, 5 kop kurcząt, 3 kop gęsi, 2 beczki soli, 10 połci słoniny, 1 beczka masła, 18 łasztów mąki, 8 beczek wina Węgierskiego, 80 beczek piwa, nierachuiąc korzeni i innych rzeczy do przypraw służących, a dla koni przeznaczono 18 łasztów owsa.— R. 1649 w czasie illuminacji *Krakowa* po koronacji *Jana Kazimierza*, ieden z dworzan *Kazanowskiego* za bardzo późno chodząc po ulicach ubocznych, otoczony od łotrów i złupiony został. Maiąc bowiem niezmiernie trudną wymowę, niemógł przed nim kto był powiedzieć, a z przestrachu wołać nawet nie zdołał. Ale przytomność nie odstąpiła go zupełnie. Kredą, którą przypadkiem miał przy sobie, dziękuiąc niby łotrom za darowanie życia, każdego na plecach naznaczył. *Kazanowski* iako Marszałek pochwytać nazaiutrz każe osoby podejrzane i stawić przed sobą. Winni śmiało się zapieraią, pewni że ich nic

wydać nie potrafi. Lecz złupiony Dworzanin obejrzawszy z nich każdego, wskazał winowajców po gwiazdkach kredą porobionych.

Grad nadzwyczajny. Jeśli *piorun* roznosi postrach i zniszczenie, to *grad* nierównie większe sprowadza klęski, głód i nędze. Wiatr, deszcz pochyli a nawet i powali na łanach giętkie kłosy, lecz te znowu powstaią za ukazaniem się dobroczynnego słońca, ale grad podcina iak kosą, niszczy nie zostawiaiąc sladu, wszelkie zboża potrzebne do utrzymania życia. W iednej chwili nikną całoroczne prace i odrazu kilkadziesiąt włości przychodzi do największej biedy. Samo wyobrażenie gradu przeraża pracowitego rolnika, który skrapia i użyznia swoim znoiem ziemię. W r. 1703 we Francji niedaleko *Chartres* upadł grad obfity. Najmniejszy był gruby na cal, a inny ważył funt i więcej. Tyle go zaś upadło, iż miejscami okrył ziemię na 15 i 19 cali wysokości. Aby dać wyobrażenie tej klęski, dosyć powiedzieć, że 30 parafji zostało zniszczonych, a zboże całkiem wytłuczone. Winnice i drzewa tegoż doznały losu. Jedna parafja *Jller* nie poniosła żadnej szkody, chociaż w środku 30 innych położona. *Dzwony* uczyniły tę przysługę mieszkańcom *Jlleru.* Skoro zobaczyli chmurę, poprzedzicielkę tych klęsk, zaczęli dzwonić iak najmocniej, tak iż chmura rozdzieliła się na dwoie, zniszczyła wszystko na około, oprócz wioski, o któréj mowa. (Sposob ten znany iest w Polsce, lecz doświadczenie przekonało że dzwonienie wczasie piorunów bywa szkodliwem). Pamiętniki Akademji Francuzkiej czynią wzmiankę o większym ieszcze gradzie, iaki spadł blisko S. *Gilles*, w sztukach okrągłych trojkątnych i kwadratowych ważących po kilka funtów. Grad ten zabiiał ludzi, zwierzęta a nawet woły.

W kronikach miasta *Angulem* znajduie się opis następnego zdarzenia: Za panowania *Króla VI* po ostrej zimie nastąpiło niezmiernie dokuczaiące upałami lato, a pioruny codziennie straszyły ludzi, lecz więcej z nich było hałasu niż szkody. Gdy raz okropna nadeszła burza, wielu ludzi upadło na ziemie, leżąc i w milczeniu oczekuiąc końca; przez ten czas pioruny biły ustawicznie. Gdy się uspokoiło, powstaią, lecz niemogą się nawzaiem poznać, bo żaden niema *brody!* (w ówczas ieszcze bród niegolono) piorun brody osmalił, a owi potrwożeni ludzie tego nieczuli, i nic im to nieszkodziło na zdrowiu (??)

Myśli i Zdania.— (Z Fredra) Do mowności, a nie do rozumu należy, wielą ięzyków mówić; kto iędnym mówi rozsądnie, iakby wszystkie mówił. Sroka po Włosku gada, przecież ona bredzi, toż podobno znaczy owa przypowieść: *Niebo nie umysł tacy odmieniaią, ktorzy porozum za morze biegaią.* — Kto złego sługę zbędzie, iakby najlepszego przyiął. Ze złym sługą, samo ugryzienie, w zarobku nałaiawszy się i kłopotawszy, przecież szkoda wzysku domu.

Szarada.

Trzeciego zwrotnie, z *pierwszym*, dostać ci nie życzę,
Bo cię wcześnie w rzęd bardzo schorzałych policzę.
Od *trzeciego* wstecz, z *drugim*, także człowiek ginie.
Wszystko Jstota w obcej zrodzona krainie,
Rzadko u nas widziana, ale teraz przecie,
W naszej stolicy ujrzeć ią możecie.

(Zeszła Szarada *Potop.*)

W dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 31 Loterji Klass:, znaczniejsze wygrane padły na następuiące Nra: Numer 23,847 wygrał złp: 20,000, Los wzięty u N. Kona w Płocku. Nr 27,176 zł:

10,000 u F. Moses Kona.—Po zł: 5000, Nr 5,835 u K. Deplera. Nr 18,464 u Werthejma.—Po zł. 2,500, Nr 401 u K. Deplera. Nr 579 u Werthejma. Nr 838 u N. Kona w Płocku. Nr 1,286 u Frendlicha w Strykowie. Nr 3,267 u Szwarca w Rądomiu. Nr 5,055 u Libermana w Mszczonowie. Nr 7,293 u Werthejma. Nr 12,218 u Łaskiego w Łęczycy. Nr 13,700 u Lewenglika. Nr 15,180 u Mincla w Lublinie. — Po zło: 2,000, Nr 3,155 u Werthejma. Nr 3,233 u N. Kona w Płocku. Nr 5,326 u tegoż. Nr 15,055 u Rottenstejna w Terespolu. Nr 15,672 u N. Kona w Płocku. Nr 27,018 u K. Deplera.

DONIESIENIA.

Osoba posiadaiąca zupełną znaiomość praktyczną Gospodarstwa Rolniczego i Administracji dotąd przez lat kilka w znacznych Dobrach zostaiąca, w Woiewództwie Lubelskiem życzy sobie albo w Stolicy przyiąć obowiązki Rządcy Domu, lub na Prowincji Rządcy Dóbr, Wóyta Gminy, Kassjera i. t. p. oprócz chlubnych świadectw może złożyć 2000 kaucji; bliższa wiadomość w Klasztorze XX. Franciszkanów w Warszawie.

W domu pod Nr 451 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciw Kościoła Bernardynów są do wynaięcia od Sgo Jana r. b. na 1szem piętrze 5 Pokoi z przedpokoiem Kuchnią i Balkonem od frontu. Wiadomość u Rządcy Domu.

☞ W Potoku za Marymontskiemi Rogatkami 2 Poie z Salą, z gankiem, Izbą dla ludzi, i Kuchenką, są do wynaięcia każdego czasu; wiadomość na mieyscu.

Dnia onegdajszego zgubioną została Książka Administracyjna należąca do Rzeźnika. Znalazca za wynagrodzeniem raczy oddać pod Nr 1860 przy ulicy Zakroczymskiej naprzeciw Pałacu Sapiehy.

Jest do sprzedania Billard z wszelkiemi rekwizytami, tudzież krzesła, stoły i lampy. Wiadomość w domu pod Nr 188 przy ulicy Krzywe koło, na dole.

W Domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 758, są do sprzedania Dorożki Rossyjskie (Kiszki) bardzo mało używane, wiadomość powziąść można w tymże Domu u Lakiernika.

Kto ma do zbycia Sikawkę do gaszenia Ognia dużą, chociaż używaną, lecz w dobrym stanie będącą, niech się raczy zgłosić do Józefa Paschalisa przy ulicy Krakow: Przedmieście pod Nr 385 mieszkaiącego.

Rewers zgubiony przez Starozakonnego Szmerel Kahanu na zło: pols: 400 za Wapno kupione. Rewers ten wystawiony w Miesiącu Lutym, to iest na miesięcy 3 lub 4 przez Pana Szmitnera. chociażby kto ten Wexel znalazł iest zupełnie nieważnym, ponieważ cała rzecz pomiędzy dwoma stronami ukończoną została.

Ktoby miał lekki Koczyk lub Koczobryk do sprzedania, niech się zgłosi na Leszno pod Nr 713.

☞ Pantaljon prawdziwy Wiedeński mało co używany, iest z wolnej ręki za cenę umiarkowaną do sprzedania; bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

Prawnie ustanowiony Dozorca nad zaiętemi dochodami nieruchomości w Warszawie przy ulicy Marymontskiej pod Nr 3133 stoiącej, na skutek Arty: 40 Postanowienia Xcia Namiestnika Królew: po upłynionym drugim terminie bezskutecznie do wydzierżawienia przez publiczną Licytacją tychże dochodów, oświadcza Prześwie: Publiczności i chęci dzierżawienia tychże dochodów nieruchomości rzeczonej, z Młyna wietrznego i końskiego z zabudowania, pomiędzy którem iest Piekarnia, z 2ch ogrodków fruktowych od frontu i iednego od tyłu składaiący się, maiącym. Iż dochody rzeczone z wolnej ręki codziennie za ugodą prywatną w zamieszkaniu w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 279 u Komornika exekwuiącego Sta: Modzelewskiego obranem, za zniżoną cenę od dziś opłaconej dzierżawy, w roczną dzierżawę ogółem lub szczegółowo wypuszczone być mogą. Czas do wydzierżawienia tychże dochodów przeciągniętym zostanie ostatecznie do 1go Lipca r. b. Possesja dzierżawna i Kontrakt zaczynać się będzie od nadchodzącego S. Jana Chrzciciela r. b. Warunki dzierżawy wolne do przejrzenia w zamieszkaniu obranem. — *Jan Jaworowski* Dozorca.

Stanisław Modzelewski

☞ Pięć pokoi świeżo odnowionych, z kuchnią, spiżarnią, piwnicą i górą wspólną do chust, przy ulicy Krzywe koło pod Nr 181, iest do naięcia od Sgo Jana. Wiadomość w Traktjerni w tymże domu.

Zginął w tych dniach Pudel biały bez żadnej odmiany, pół roku maiący, wzrostu sporego, włosów krótkich, maiąc niedawno pysk i nogi ostrzyżone, ostatnie nisko na 2 kolanka. Ktoby o nim dał wiadomość pod Nr 13 przy ulicy S. Jańskiej na 1 piętro, odbierze przyzwoitą nagrodę.

TEATR. Jutro wznowiona Rycerska Drama *Klara z Hohenajchen.*